

Sygn. akt VI Ka 77/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Małgorzata Kowalczyk-Przedpelska
Sędziowie:	SSO Irena Linkiewicz SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)
Protokolant	st.sekr.sądowy Joanna Prabucka - Ochniak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Mirosławy Mazurek

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2015r.,

sprawy R. K. (1)

oskarżonego z art. 278 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 3 lipca 2014 r., sygn. akt II K 304/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed sądem II instancji, w tym 860 zł opłaty.

Sygn. akt VI Ka 77/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Iławie z dnia 03.07.2014 r., w spr. II K 304 / 13:

I. oskarżonego R. K. (1) uznano za winnego tego, że w dniu 06 września 2011 roku w I. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie (...) zł przekazanych w kantorze wymiany walut przez Ł. G. (1) czym działał na szkodę prowadzącego kantor (...) i czyn ten kwalifikując z art. 278 § 1 kk i za to na podstawie art. 278§1kk skazano go i wymierzono mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, oraz na podst. art. 33§1,§2i §3kk wymierzono grzywnę 40 stawek dziennych , przy ustaleniu wysokości stawki na 70zł,

II. oskarżonego R. K. (1) uznano za winnego tego, że w dniu 08 września 2011 roku w I. stosował wobec W. S. (1) groźbę pozbawienia życia i uszkodzenia ciała w celu zmuszenia pokrzywdzonego do określonego zachowania polegającego

na podpisaniu dwóch umów sprzedaży samochodu osobowego marki V. (...) i tym samym zwrotu wierzytelności, i czyn ten kwalifikując z art. 191 § 2 kk i za to na podstawie art. 191§2 kk skazano go i wymierzono mu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności,

III. na podstawie art.85 kk i art. 86 §1 kk połączono jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt I i II i wymierzono oskarżonemu karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres 3 lat tytułem próby,

V. na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązano oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz W. S. (1) kwoty (...) zł.

Ponadto orzeczono o kosztach, opłacie i wydatkach.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyżej wskazany wyrok w całości i na podstawie art. 427 kpk oraz art. 438 pkt. 2 i 3 kpk powyższemu wyrokowi zarzucił:

odnośnie zarzutu 1

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na dowolnym przyjęciu, iż oskarżony dokonał w celu zaboru pieniądze w kwocie (...)tys. zł choć sam sąd przyjmuje ,iż pomiędzy oskarżonym i W. S. istniały wzajemne nierozliczone należności ,których nie chcą obaj do końca ujawnić co wykluczałoby zamiar przywłaszczenia,

- naruszenie art. 5§2kpk i art. 7 kpk przez dokonanie oceny materiału dowodowego wbrew logicznej wymowie ujawnionych dowodów i wbrew zasadom doświadczenia życiowego pozostawiając poza oceną rozgłaszane ewidentnie fałszywe posądzenia R. K. przez W. S. o działania znacznie poważniejsze na jego szkodę,

- naruszenie art. 410 kpk przez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy okoliczności, które dyskwalifikują wiarygodność zeznań pokrzywdzonego i jego rodziny i wskazują na próbę stworzenia wersji tłumaczącej wielomilionowe przywłaszczenia pieniędzy osób wymieniających waluty w kantorze,

odnośnie zarzutu 2

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na dowolnym przyjęciu, iż oskarżony groźbą pozbawienia życia i uszkodzenia ciała zmusił W. S. do podpisania umów sprzedaży samochodów G. i M. (...) w dniu (...).mimo, iż ujawniony materiał dowodowy przeczy takiej tezie,

- naruszenie art. 5§2 kpk i art. 7 kpk przez dokonanie oceny ujawnionych dowodów wbrew oczywistym faktom chociażby że samochód M. (...) nie stanowił własności W. S. co po ujawnieniu oczywistych faktów sam przyznał wobec tego trudno mówić o przymuszeniu do podpisania umowy w tej części nadto dokonanie oceny dowodów wbrew logice i doświadczeniu życiowemu, naginanie faktów do z góry powziętych założeń i niedostrzeżenie istniejących wątpliwości,

- naruszenie art.410 kpk przez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego istotnych ujawnionych dowodów , które w sposób znaczący podważają wiarygodność zeznań W. S. i jego rodziny.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od obu stawianych mu zarzutów, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienia. Całkowicie wybiórczo przytoczone w niej, dla poparcia zaprezentowanego stanowiska o niewinności oskarżonego, argumenty mające uzasadniać obrazę art. 5§2

kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk, a w konsekwencji wadliwość poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.

Apelacja sprowadza się do stwierdzenia, że Sąd I instancji ignorując nakaz tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania R. K. odpowiedzialności za przestępstwa, których oskarżony ten w rzeczywistości się nie dopuścił. Z takim stanowiskiem zgodzić się jednak nie można.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż Sąd I Instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, gromadząc cały dostępny materiał dowodowy, który następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego w zakresie przypisanych mu przestępstw, subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazane przepisy prawne, jak i w konsekwencji orzeczonych wobec niego kar. Należy zaznaczyć, że wbrew sugestiom zawartym w apelacji, to przedmiotem rozważań sądu I instancji, co wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, były nie tylko dowody obciążające oskarżonego, w tym relacje W. S., ale również wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Z tych też powodów wyprowadzone zatem stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk, gdyż nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonujący sposób podważone przez skarżącego w jego argumentacji, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Sąd I instancji miał wg skarżącego, uznając oskarżonego winnym popełnienia zarzucanych mu czynów, dopuścić się, zdaniem autora apelacji, obrazy przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 kpk. W orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna już ugruntowany jest jednorodny pogląd, iż nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk, podnosząc wątpliwości strony co treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny bowiem, czy nie została naruszona zasada *in dubio pro reo*, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, które zgłasza strona, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i czy wobec braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnął je na niekorzyść danego oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też na przykład dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego lub zeznaniom świadków, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 kpk, lub też ewentualnie przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen / vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.05.1999r, IV KKN 714/98, Prok. i Pr. 2000/4/8, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.10.2002, V KKN 251/01, Prok. i Pr. 2003/11/5, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13.05.2002r, V KKN 90/01, LEX nr 53913, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25.06.2003r, IV KK, LEX nr 80290 i inne /. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w wyniku poprawnie dokonanej swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób winę R. K.. Ponadto do wysunięcia twierdzenia o naruszeniu zasady z art.5 kpk dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Rejonowy założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżącego, gdy skarżący na poparcie zarzutów podniesionych w apelacji, w tym zarzutu obrazy art.5 kpk, odwołuje się tylko do wyjaśnień oskarżonego, relacji członków jego rodziny, tak naprawdę ignorując cały pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie.

Co się zaś tyczy podnoszonego przez obrońcę oskarżonego zarzutu błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia to Sąd Okręgowy od dawna podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez stronę skarżącą nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale i wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Temu jednak zadaniu skarżący nie sprostał. Obrońca oskarżonego generalnie kwestionując prawidłowość ustaleń dokonanych przez sąd I instancji, to sam w apelacji przedstawił tylko okoliczności dla

oskarżonego korzystne, bądź też tylko pewne sugestie, które w jego ocenie przemawiają za tym, że nie można było oskarżonemu przypisać sprawstwa w zakresie czynów z art. 278§1kk i z art. 191§2kk.

Tak więc zarzut stawiany w tym zakresie nie może sprowadzać się, jak to czyni autor apelacji w niniejszej sprawie, do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia lub też przeciwstawieniu tymże ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnej wybiórczej i dowolnej ocenie materiału dowodowego / vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.1975r, (...) 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58 /. Analizując przeprowadzone w przedmiotowej sprawie dowody stwierdzić należy wprost, że jeżeli chodzi o czyn z pkt. 1 a/o, to poza relacjami W. S., to o zaborze pieniędzy przez R. K. świadczą też konsekwentne zeznania Ł. G. (1). Ł. G. (1) nie dość, że swoją wersję zaprezentowaną w postępowaniu przygotowawczym powtórzył przed sądem, to została ona też potwierdzona zeznaniami jego brata M. G.. Tymczasem autor apelacji nie wspomina o zeznaniach tych świadków, wskazując tylko na niewiarygodność wersji W. S.. Skoro jednak to, że R. K. zabrał pieniądze w kwocie (...)potwierdził niezależny, obiektywny i naoczny świadek Ł. G., to sam zabór pieniędzy nie budzi wątpliwości i rozważania poczynione w tym zakresie przez sąd I instancji nie mogą być uznane za dowolne. Należy tu też podkreślić, że w podobnej sytuacji znalazła się I. S. (1), która opisała tożsamy sytuację, kiedy to przysłała do kantoru W.S. z pieniędzmi, a pieniądze ostatecznie zabrał oskarżony. Świadkowie ci powołali się też na „dziwną atmosferę” w kantorze W.S., związaną z obecnością tam oskarżonego. Tu należy podkreślić, że również z zeznań J.K. czy J.S. wynika przebywanie R. K. w kantorze W.S., które powodowało niepokój u W. S., jak również to, że W. S. nie zachowywał się swobodnie w obecności oskarżonego, a nawet bał się o swoje bezpieczeństwo, a także prosił by nie mówić o pieniądzach w obecności oskarżonego- (...).

Nie można też podważyć ustaleń sądu I instancji co do tego, że dług W. S. wobec R. K. w wysokości (...) tys. zł nie został udowodniony. Owszem oskarżonego i W. S. z pewnością łączyły więzy finansowe, ale w sposób kategoriyczny nie zdołano ustalić jak one wyglądały. Tymczasem okoliczność, że chodziło o (...) tys. zł opiera się tylko na wersji oskarżonego. Wersję tą starali się wesprzeć członkowie rodziny oskarżonego, ale czynili to nieudolnie, a ich zeznania w tym zakresie słusznie zostały ocenione jako nielogiczne. W szczególności przedstawienie w postępowaniu karnym umowy cesji nie mogą stanowić dowodów potwierdzających ich relacje. Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku na str. 26-27 przedstawił argumentację, która doprowadziła do wysunięcia słusznego wniosku o niewiarygodności tych dowodów. Sąd odwoławczy w pełni ją podziela, stąd nie ma powodów dla jej ponownego przytaczania. Nadto analiza relacji członków rodziny oskarżonego w powiązaniu z treścią umów cesji wyraźnie wskazuje na to, że faktycznie osoby te miały problemy z rozkodowaniem treści tych dokumentów, znaczenia prawnego podpisanych umów, a także z wykazaniem dlaczego zawarto w umowach informacje dot. istnienia- w datach widniejących na umowach- wiarygodności w związku z osobą W. S., gdy pieniądze nie miały być jeszcze wówczas W. S. przekazane. Nie potrafiły one też racjonalnie wskazać dlaczego na potrzeby rzekomego przekazania W. S. kwot pieniędzy, to sporządziły akurat umowy cesji i to między sobą, a nie ograniczyły się do bardziej czytelnych i prostszych do sformułowania dokumentów np. w postaci pokwitowania przyjęcia konkretnych kwot. Stąd nie można zgodzić się ze skarżącym by zeznania członków rodziny oskarżonego mogły w tym zakresie być uznane za wiarygodne.

Należy też podkreślić, że i oskarżony w swoich wyjaśnieniach i autor apelacji wskazują, że W. S. miał mieć (...) zł długu w stosunku do oskarżonego i (...) Euro wobec rodziny oskarżonego. Skarżący akcentuje, że z tego tytułu to oskarżony „miał prawo” zabrać pieniądze, które były przynoszone przez klientów do kantoru W.S., a także przejąć samochód V. (...). Jeżeli jednak porównać kwotę rzekomego długu ((...) z kwotą przyniesioną do kantoru przez Ł. G. (...)), a także przez I. S. ((...) Euro) i dodając do tego wartość samochodu V. (...) (wg umowy z (...) - (...)) , to suma pieniędzy „przejętych” przez oskarżonego w połączeniu z wartością samochodu V. (...) przewyższa znacznie, bo o ponad (...)wartość rzekomego długu wynikającego z wersji oskarżonego i członków jego rodziny. Dlatego też nie można było dać wiary takim tłumaczeniom oskarżonego w świetle których chciał on wykazać, że jedynie odbierał dług. Należy tu też zaznaczyć, że sąd I instancji słusznie zauważył, iż analiza zapisków W. S. , zawarta na k. 141-142 nie wskazuje na to by W. S. był winien R. K. kwotę (...). Dlatego też nie można zaakceptować poglądu autora apelacji, że R. K. miał prawo by „pilnować zwrotu pieniędzy”, a także że zasądzanie od oskarżonego tytułem naprawienia szkody pieniędzy, które „otrzymywał tytułem rozliczeń” jest formalnie nieuzasadnione. Nie można też zgodzić się ze skarżącym, że skoro W.

S. nie protestował, gdy oskarżony przejmował pieniądze przyniesione do jego kantoru, to oznaczało, że pokrzywdzony miał „świadomość zasadności działań R.K.”. Skoro bowiem świadkowie opisywali nękanie W. S. przez oskarżonego i to, że pokrzywdzony bał się R.K., to w świetle tego nie dziwi, iż W. S. nie protestował, gdy oskarżony zabierał pieniądze. Gdyby bowiem faktycznie R. K. tylko odbierał swój dług, to z pewnością nie czyniłby tego ukradkiem, gdy pokrzywdzony i inne osoby wychodziły z kantoru, wykorzystując sposobność, że może nikt tego zaboru nie zauważy. Tak więc sposób działania oskarżonego również przemawia za tym, że trudno przyjąć by działał on jawnie, tylko w celu odzyskania faktycznie należnych mu pieniędzy.

O ile więc można zgodzić się z obrońcą oskarżonego, że istniały między oskarżonym a W. S. rozliczenia, a nadto, że kwestie te nie zostały jasno przez i oskarżonego i W. S. wyjaśnione, to z pewnością sposób w jaki R. K. „przejął” pieniądze w kwocie (...), które zostały przyniesione do kantoru pokrzywdzonego przez Ł. G., pozwalają na przyjęcie, że dopuścił się on zaboru tych pieniędzy w celu przywłaszczenia, gdyż w sposób klarowny nie potrafiono wykazać by miał tytuł by pieniądze te, w kwocie akurat (...), pod nieobecność pokrzywdzonego, zabrać. Tym samym nie sposób przyznać rację autorowi apelacji, że działania oskarżonego miały na celu uprawnione wygaszanie długu.

Podobnie ma się sprawa z umowami sprzedaży samochodów M. (...) i V. (...). Sąd I instancji właściwie wskazał na okoliczności, które nie pozwalają na przyjęcie jako wiarygodnej wersji oskarżonego. W tym miejscu należy też podkreślić, że mimo iż W. S. miał mieć dług wobec oskarżonego, to w umowach sprzedaży tych samochodów ostatecznie wpisano jako „kupującego” nie oskarżonego tylko członków jego rodziny tj. I. K. i B. P. (1). W szczególności zastanawiające jest, że samochód M., który tylko formalnie (w dokumentach) miał należeć do W. S., a faktycznie miał być własnością oskarżonego, to w umowie sprzedaży został „sprzedany” nie oskarżonemu tylko B. P., a także w umowie tej wpisano nawet inną datę rzekomej sprzedaży niż data złożenia podpisu przez W. S.. Autor apelacji pomija zupełnie te okoliczności, twierząc nawet, że „data na umowach nie miała żadnego znaczenia merytorycznego”. Tymczasem sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku szczegółowo przedstawił argumentację, która doprowadziła do ustaleń, że oskarżonemu przypisano czyn z pkt. 2 a/o. Należy tu wyraźnie podkreślić, że zarzut ten dot. groźby w celu zmuszenia do określonego zachowania. Oskarżonemu przypisano użycie groźby w celu zmuszenia W. S. do złożenia podpisów na umowach sprzedaży samochodów, a nie zabór 2 samochodów. Dywagacje więc dot. tego, że pokrzywdzony był jedynie formalnym właścicielem samochodu M. (...) i oskarżony nie musiał na nim wymuszać podpisania umowy „na jego sprzedaż” nie mają tu znaczenia, gdyż istota tego czynu z pkt. 2 a/o nie dotyczy przecież zaboru mienia. Zarzut z pkt. 2 a/o nie nawiązuje do przestępstwa p-ko mieniu, lecz dot. przestępstwa p-ko wolności. Sąd orzekający zwrócił uwagę na tą kwestię i wskazał z jakich powodów przyjął, że jednak tego samego dnia tj. (...). oskarżony dopuścił się czynu z art. 191§2kk dot. zmuszenia groźbą pokrzywdzonego do złożenia dwóch podpisów na umowach sprzedaży. W szczególności trafne jest zwrócenie uwagi na okoliczność, że pokrzywdzony nie przekazał kluczyków do V. (...), a oskarżony wszedł w ich posiadanie odpychając pokrzywdzonego i zabierając z jego kantoru książkę pojazdu wraz z zapasowymi kluczykami. O tym, że kluczyki do pojazdu oraz dowód rejestracyjny miały być oskarżonemu przekazane dobrowolnie nie mogą świadczyć zeznania H. M.. Sąd I instancji słusznie wskazał, że świadek ta mogła mieć żal do pokrzywdzonego, stąd jej zeznania nie mogą być uznane za wiarygodne. Podobnie należy ocenić okoliczność odrzucenia zeznań J. S. w sytuacji, gdy sąd I instancji przedstawił słuszną argumentację wskazującą, że przed (...). to umowa sprzedaży pojazdu nie została przez W. S. podpisana, stąd nie mógł się pokrzywdzony powoływać na to, że pojazd już sprzedano.

Skarżący odwołuje się też do argumentu, że W. S. okradł innych ludzi, że jest im winien pieniądze, że z tego tytułu nie może być uznany za wiarygodnego świadka. Akcentuje, że w.S. okazał się oszustem na dużą skalę, stąd wywiódł wniosek, że jego relacje nie mogą być prawdziwe, gdyż tworzy on „historyjki” by wytłumaczyć powody swojej niewypłacalności. Jednak nie można zapominać, że w przedmiotowej sprawie W. S. występuje w charakterze nie oskarżonego tylko świadka. Stąd zeznaje po pouczeniu go o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i z uwagi na konsekwencje tego co powie w charakterze świadka, to nie można jego zeznań podsumować tylko w ten sposób, że tworzy fałsz, manipuluje. O ile faktycznie W. S. ogólnie podawał, że oskarżony zabierał pieniądze przynoszone do jego kantoru, to przecież świadkowie Ł. G. i I. S. potwierdzili te okoliczności, a to uprawniało do uznania zeznań W. S. w tym zakresie za wiarygodne. Również powoływanie się na dobre stosunki panujące

między oskarżonym a W. S. w latach poprzednich nie mogą wskazywać na fałsz w zeznaniach pokrzywdzonego co do pogorszenia się tych relacji w okresie czynów zarzucanych w rozpoznawanej sprawie. Nie wynikało to bowiem tylko z zeznań W. S., lecz zostało potwierdzone relacjami M.W., A. R., Ł. G., V.S., J.K., J.S..

Owszem pewne szczegóły relacji W. S. nie zostały potwierdzone innymi dowodami, sam W. S. je zmieniał, ale przecież sąd I instancji zauważył te kwestie, dokonał oceny wiarygodności zeznań i ujawnionych wyjaśnień W. S. co do czynów zarzucanych w a/o, wskazał też na spójność jego relacji w tym zakresie z innymi dowodami. Skoro zaś rozpatrywano czy oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów, to pierwszoplanowa nie była tu kwestia czy W. S. oszukał wiele osób i wobec kogo miał dług czy wiarygodności, a właśnie najbardziej interesujące były relacje towarzyskie i finansowe pomiędzy oskarżonym a W. S.. Stad ocenę dowodu-wersji W. S. dot. czynów zarzucanych R.K., dokonaną przez sąd I instancji, nie można uznać za dowolną i opartą jedynie o wyselekcjonowany materiał dowodowy w postaci fragmentów relacji W. S., a przyjęty pod kątem wykazania winy oskarżonego, gdyż należało właśnie na potrzeby rozpoznania przedmiotowej sprawy w szczególności badać co W. S. mówił o czynach zarzucanych w a/o.

Należy też skarżącemu wskazać, że nie może on odwoływać się do zeznań złożonych przez R. K., gdyż można jedynie jako dowód podlegający ocenie traktować wyjaśnienia złożone przez oskarżonego.

Z tych względów, wbrew wywodom skarżącego, wina oskarżonego w popełnieniu przypisanych mu czynów została wykazana w oparciu o korelujący ze sobą materiał dowodowy, który prawidłowo zweryfikowany poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzy przekonujący obraz zdarzeń, które legło u podstaw przypisanych oskarżonemu czynów. Ustosunkowując się zaś do argumentów wyeksponowanych w apelacji obrońcy oskarżonego, zdecydowanie należy zaoponować wynikającej z nich tezie, że Sąd I instancji nietrafnie odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśnienia oskarżonego, który zanegował swoje sprawstwo, a uznał za wiarygodne co do przebiegu zarzucanych czynów przede wszystkim zeznania pokrzywdzonego, które tego przmiotu – zdaniem skarżącego – nie posiadają. Należy przyjąć, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny całokształtu, złożonych na poszczególnych etapach postępowania, zeznań wszystkich świadków, w tym relacji pokrzywdzonego, jak i wyjaśnień oskarżonego, a tym samym prawidłowo ustalił stan faktyczny przemawiający za sprawstwem wyżej wymienionego oskarżonego. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy, dokonując wyboru wersji zdarzenia zaprezentowanej z jednej strony przez pokrzywdzonego i świadków oskarżenia, a z drugiej strony przez oskarżonego i członków jego rodziny, decyzje tę poprzedził wnikliwą i skrupulatną analizą całokształtu powyższych dowodów w powiązaniu z pozostałymi materiałami zgromadzonymi w sprawie, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Analizę tę przeprowadził w sposób wolny od uproszczeń i z zachowaniem obiektywizmu. Skoro zaś sąd I instancji podał umotywowane powody, dla których dał wiarę jednym dowodom, a odrzucił inne, to nie można zgodzić się z autorem apelacji by sąd ten naruszył art.410 kpk poprzez niezasadne pominięcie niektórych dowodów i wynikających z nich okoliczności korzystnych dla oskarżonego, przy ustalaniu stanu faktycznego.

Stąd nie było podstaw do uwzględnienia zarzutów z apelacji.

Ponadto stwierdzić należy, iż wymierzone oskarżonemu kary i środek karny są jak najbardziej sprawiedliwe i uwzględniają zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk. Ponadto nie rażą surowością i zostały odniesione tak do wysokości szkody, jak i do dotychczasowego sposobu życia oskarżonego. W ocenie Sądu Okręgowego tak ukształtowane represje karne stwarzają realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów poprawczych w zachowaniu oskarżonego i zapobiec popełnianiu przez niego podobnych przestępstw w przyszłości, zaś warunkowe zawieszenie wymierzonej kary pozbawienia wolności właściwie uwzględnia dotychczasową niekaralność oskarżonego. Powinny one zarazem wywołać w jego świadomości przeświadczenie o nieuchronności kary oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa, zaś zobowiązanie do naprawienia szkody uwzględnia prawnie chronione interesy pokrzywdzonego i jest adekwatne do wysokości materialnej szkody. Poza tym orzeczona kara pozbawienia wolności będzie oddziaływać właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszenie innych od popełniania tego typu przestępstw.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

Ponadto rozstrzygnięto o zasądzeniu od R. K. kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji, w tym 860zł opłaty.